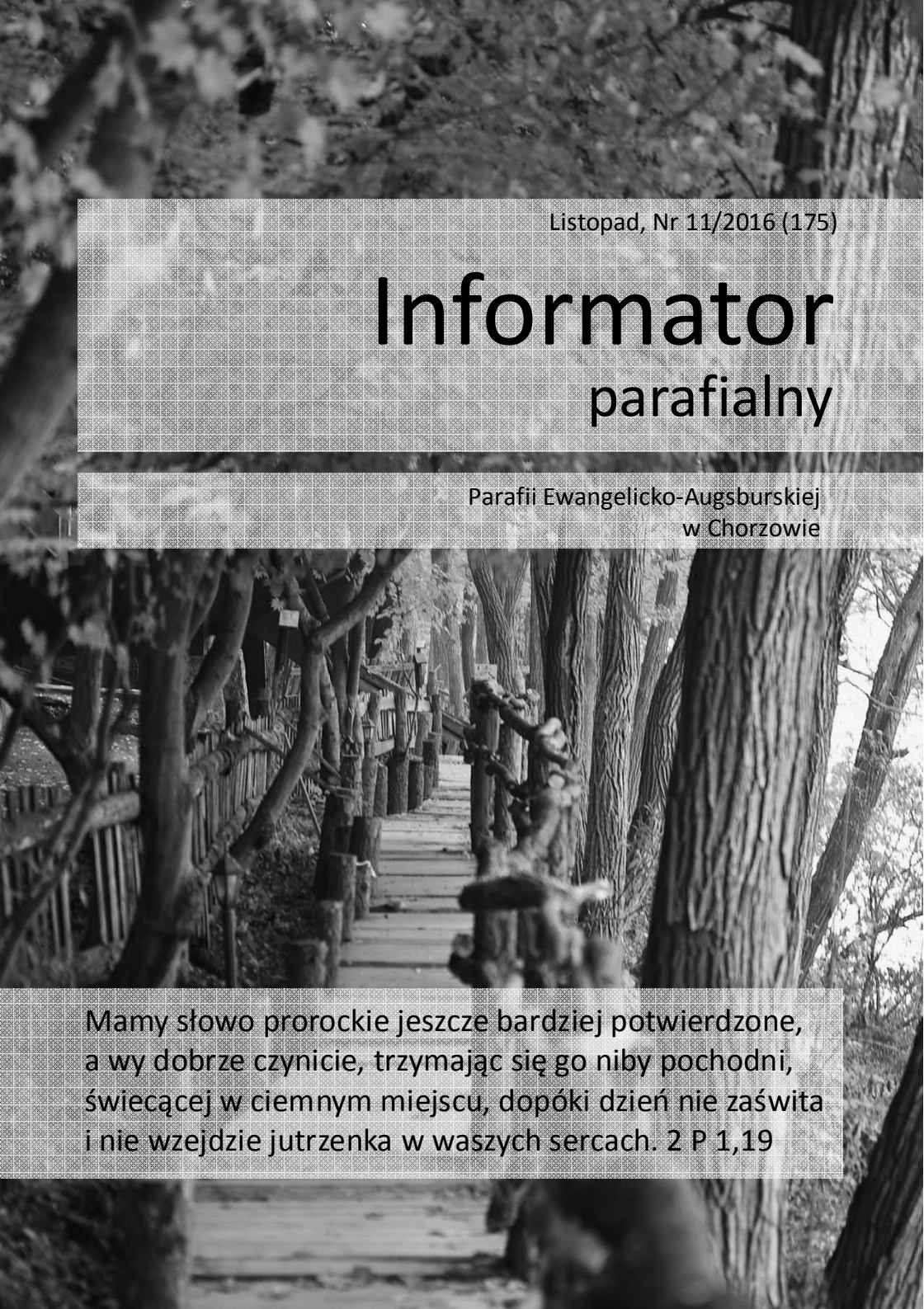


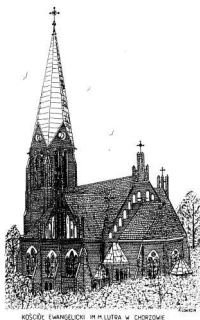


Listopad, Nr 11/2016 (175)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

Mamy słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone,
a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni,
świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta
i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach. 2 P 1,19



INFORMATOR PARAFIALNY

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: parafia.chorzow@gmail.com

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

Adresy kościołów:

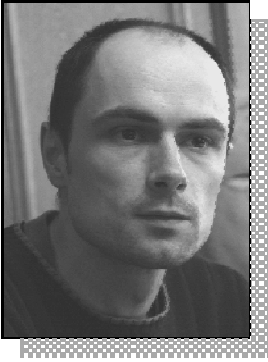
Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Joanna Famulska, ks. Sebastian Olencki, ks. Andrzej Wójcik,

ks. Bogusław Cichy, Anna Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

Mamy słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzeńka w waszych sercach.

2 P 1,19

Listopad w kalendarzu roku kościelnego, jak żaden inny miesiąc, nabrzmiały jest od różnorodnych emocji, treści i doświadczeń. 1 listopada wspominamy naszych zmarłych. Jest to dzień pełen zadumy nad naszym życiem i przemijaniem. Być może wtedy najbardziej uświadamiamy sobie, że jesteśmy następni w drodze do Królestwa Bożego. Mamy przecież słowo prorockie: czego oko nie

widziało, o czym ucho nie słyszało i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy na niego czekają. Nie jest tylko 1 listopad dniem wspominania, rozpamiętywania czy żalu do Pana Boga, że nie ma już wśród nas najbliższych, ale jest dniem tęsknoty i wzdychania za nowym niebem i nową ziemią, gdzie nie będzie ani łez rozstania, ani cierpienia, smutku i śmierci. Takie również mamy słowo prorockie.

Ostatnia niedziela roku kościelnego – Niedziela Wieczności, niedziela O Dniu Ostatecznym - nie ma budzić w nas poczucia grozy, strachu, obawy, ale radosną gotowość na powtórne przyjście naszego Zbawiciela. Nasze biodra mają być przepasane, świece zapalone, a my

gotowi, z podniesionymi głowami, oczekujący przyjścia naszego Pana. Mieszkanie w domu niebiańskiego Ojca jest dla nas przygotowane od założenia świata.

I w końcu ostatnia niedziela listopada przynosi ze sobą początek adwentowego oczekiwania na wypełnienie się wszystkich prorocत्व. Nad mieszkańcami krainy mroku zabłyśła światłość. Nasze adwentowe oczekiwanie nie kończy się w ostatnią adwentową niedzielę, ale rozciąga nie na całe nasze

życie, na każdy dzień. To właśnie dzień naszej śmierci zakończy oczekiwanie, a w perspektywie eschatologicznej – końca czasów – powtórne przyjście Chrystusa dopełni wszystkiego. Ale póki co Chrystus przychodzi do nas codziennie – w modlitwie, społeczności wiary, w swoim Słowie, sakramentach, naszej wzajemnej miłości. I chce, abyśmy przychodzili do Niego wszyscy, zawsze. Bo on jest światłością świata, początkiem i końcem.

„Kwadrans Biblijny” to tytuł cotygodniowej audycji przygotowywanej przez Parafię Ewangelicką w Gliwicach i nadawanej w każdą niedzielę na antenie Radia CCM ok. godz. 9.00, która jest powtarzana ok. godz. 13.00.

Audycja poświęcona jest prezentowaniu i omawianiu poszczególnych ksiąg Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu.

Zapraszamy też do słuchania naszej codziennej audycji radiowej *Po Prostu* od 21.00 do 21.30.

Gliwice 93,4 FM;
Bielsko-Biała 97,6 FM;
Cieszyn 90,5 FM;
Oświęcim 94,9 FM;
Ustron-Wisla 107,1 FM lub w Internecie



Mate. O

pieśni naszych ojców



9 grudnia 2016 r. | godzina 19.00
kościół Zbawiciela w Gliwicach

Pastor mediacje:





Damian Rzeszutko

*Elektryk,
wagabunda z wyboru*

Życie Fachleiharbeitera, czyli jak nie zwariować żyjąc w dwóch skrajnie różnych światach...

Na początku wypada wyjaśnić, kim jest Fachleiharbeiter (pisze się z wielkiej litery, jak pozostałe rzeczowniki w języku niemieckim). Mianowicie jest to wykwalifikowany pracownik zatrudniony przez firmę wynajmującą, tzw. Leihfirmę, która kieruje go do świadczenia pracy na rzecz innych firm w swojej branży. Pracodawcą jest Leihfirma i ona ponosi koszty związane z zatrudnieniem pracownika, tj. ubezpieczenia, urlop itd. Jednocześnie zarabia ona sprzedając roboczogodziny wypracowane przez swoich pracowników. Dodatkowo Leihfirma organizuje zakwaterowanie swoich pracowników, jeżeli jest to konieczne. Domniemuję, że w ten spo-

sób pracuje w Niemczech kilkaset tysięcy, a może nawet kilka milionów osób. Większość pracowników jest zatrudnionych w pobliżu miejsca stałego zamieszkania, jednakże są też pracownicy, do których zalicza się również autor niniejszego tekstu, którzy zmieniają miejsce zakwaterowania wraz z miejscem zatrudnienia.

Powodem mojej decyzji o podjęciu pracy w Niemczech były: poprawa sytuacji materialnej rodziny, konieczność zakupu nowego samochodu, zdobycie funduszy na inwestycje w nieruchomości i przerwanie bessy w karierze zawodowej. Z takim zapytaniem w sercu udałem się jesienią zeszłego roku na chrze-

ścijańską konferencję dla mężczyzn „Zdobycyca nowych przestrzeni”, skąd wróciłem z decyzją o wyjeździe.

Wyjechałem do Niemiec na początku marca br. Dziś mieszkam już na dziewiątej kwaterze w miejscowości Pleinfeld w okolicach Norymbergii na Bawarii. Dotąd mieszkalem już w: Dolnej Saksonii (Wilhelmshaven i okolice Oldenburga), Nadrenii Palatynacie (Kaiserslautern), wolnych miastach portowych Hamburgu i Bremie. Aktualnie pracuję już też dla dziewiątej firmy – najdłuższy okres pracy trwał osiem tygodni, a najkrótszy skończył się tego samego dnia, gdyż nie zostałem zaakceptowany przez pracodawcę. Dziś już nie pamiętam wszystkich adresów miejsc pracy i zakwaterowania, jedynie te, w których „zabawiłem trochę dłużej”. Do tego w lipcu zmieniłem Leihfirmę. Dodatkowo, już ponad 30 razy przejechałem autokarami trasę Polska – Niemcy – Polska pokonując w ten sposób ponad 30 tys. km. Pod koniec września, z monitorowanej przechowalni w Bremie, skradziono mi mój rower, na którym przeje-

chałem 64487 km w ciągu 11 lat 3 miesięcy i 10 dni. Zostałem w ten sposób zmuszony do zakupu nowego roweru. Łatwo dostrzec dużą dynamikę zmian od momentu wyjazdu.

Skąd w tytule - jak nie zwa-riować żyjąc w dwóch skrajnie różnych światach... Gdyż tak wygląda teraz moje życie. W Gliwicach, wraz z żoną i dziećmi, mieszkam już siódmy rok we własnym mieszkaniu. Wiele serca włożyłem w urządzenie mieszkania, mam w nim moje ulubione płyty, książki itd. W tej samej klatce mieszkam już od 1999 r. (wcześniej mieszkalem w kawalerce), tu założyłem rodzinę, w pobliskim szpitalu przyszły na świat nasze dzieci, znam od lat moich sąsiadów. Tu mam też swoją parafię, wspólnotę Alleluja, rodziców, siostrę z rodziną, przyjaciół i znajomych. Jednym słowem jest to miejsce, z którym się utożsamiam i gdy się przedstawiam na obczyźnie, to mówię, że jestem z Polski i mieszkam w Gliwicach.

Natomiast w Niemczech wszystko jest przejściowe, krótkotrwałe. Życie tu nauczyło mnie pewnego minimalizmu,

gdyż do Niemiec podróżuję autobusami, a po Niemczech przemieszczam się rowerem i pociągami. Fakt ten determinuje bardzo ograniczoną ilość mojego bagażu, gdyż muszę się sprawnie przemieszczać. Mój ubiór (w tym roboczy), niezbędne do pracy izolowane narzędzia, termos z gorącą kawą, Biblię w językach polskim i niemieckim (prezent od pastora) oraz parę innych drobiazgów muszę pomieścić w rowerowych sakwach i plecaku. Umiejętność wyboru najniezbędniejszych rzeczy nabyłem wielokrotnie pakując się na górskie oraz rowerowe weekendowe wyjazdy i dłuższe wyprawy. Moja sytuacja w Niemczech w pewnym sensie obrazuje doczesność życia na ziemi, o czym czytamy w 6 rozdziale Ewangelii Mateusza wersetach 19-21 Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje. Wszelkie zakupy też ograniczam do nie-

zbędnego minimum - żywność kupuję na dziś, jutro, najdalej na pojutrze. Mówię o sobie, że jestem elektrykiem - włączę, gdyż w tym zawodzie pracuję i częste zmiany miejsca pracy i zakwaterowania sprawiają, że czuję się jak wagabunda. Dodatkowo powodują brak głębszych więzi z ludźmi napotkanymi w pracy, na kwaterze lub w parafiach, do których udaję się na niedzielne nabożeństwa. Po kilku tygodniach pracy mówi się Tschüß lub Cześć i każdy idzie w swoją stronę. Każda zmiana miejsca pracy powoduje dodatkowy stres związany z akceptacją przez przełożonych i konieczność nauki poruszania się po kolejnym mieście itd. Ale z każdą zmianą pojawia się też nadzieja na ciekawszą pracę, tańszą kwaterę itd. W Niemczech nie mam stałego adresu, a nawet konta w banku, gdyż rachunek i kartę w walucie EURO mam w polskim banku. Ale przede wszystkim nie utożsamiam się z ludźmi, miejscem... Bo miejsce człowieka jest tam, gdzie jego serce i najbliżsi - w moim przypadku są to Gliwice. W Niemczech nie mam domu, tylko kwaterę, do której

wracam po pracy. Każdy wyjazd na weekend lub krótki urlop to przede wszystkim wysłuchana modlitwa i jednocześnie największe święto w moim życiu. Choć jeżdżę dość często – co drugi lub trzeci weekend, to jadę z takim sercem, jakbym już wracał na stałe... Ale niestety w niedzielny wieczór (tak niestety będzie i dziś, gdyż kończę pisać ten tekst w niedzielny poranek) żona z dziećmi odwiezie mnie na dworzec autobusowy, skąd codziennie odjeżdżają na Zachód autokary pełne ludzi z miast i wiosek z południowej Polski – opiekunek ludzi w podeszłym wieku, fachowców do fabryk i na budowy itd. itd. I znów do następnego weekendu, urlopu... choć na te 33 godziny (od 9-tej soboty do 18-stej w niedzielę), ale do domu – do żony i dzieci.

Ile ten czas potrwa – nie wiem. Na razie szacuję, że ok. 3 lat. Przyszłość jest piękna, bo jest nieodgadniona. Ale wiem i całym sercem wierzę w to, że Bóg ma dobry plan dla mojego życia i jest to tylko przejściowy etap w moim życiu. Ufam też, że Bóg nade mną czuwa, gdyż zawsze mam dach nad głową i moi

przełożeni rozumieją to, że jeżdżę do domu i nie jestem w stanie dotrzeć na czas w poniedziałek do pracy. Dodam, że cały czas kontynuuję leczenie mojej choroby (SM) i co cztery tygodnie biorę zastrzyk w poradni w Katowicach. Bardzo wyrozumiały personel prowadzący moje leczenie często tylko dla mnie jest dostępny w weekendy.

Można by stwierdzić, że jest to szaleństwo, na które się zdecydowałem – dojeżdżać ok. tysiąc km do pracy!!! Czy ma to sens... Analiza danych wskazuje, że ma. Choć dość dużo wydaję na podróże, jednakże całkowity ich koszt nie przekracza 15% dochodów netto. W przeszłości, podczas wakacji studenckich wyjeżdżałem czterokrotnie do pracy w Niemczech i zarobione pieniądze pozwoliły mi na zakup kawalerki i łatwiejszy start w samodzielnym życiu. W szkole średniej, z lekcji ekonomii, zapamiętałem, że klasa średnia to ci, którym koszty życia pochłaniają nie więcej niż 80% dochodów, bo resztę mogą inwestować i pomnażać jak biblijne talenty.

Piõrem...

Święty Boże!

Jakże często odbieram Ci pełnię Twojej Wielkości, Majestatu
Tego, jaki jesteś Święty!
Jakże często oddaję Ci chwałę zaledwie pierwiastkiem siebie
Bo... nie rozmyślałam o Tym, jaki jesteś
Z tej strony, z której mniej chcę Cię poznawać

Wolę Cię jako kochającego Ojca, miłującego Boga
Jako Miłosierdzie, Łaskę, dawcę Pokoju
Tego, który przebacza grzech, oddał go ode mnie
Podnosi z kolan i dalej kocha...
Prościej jest mi wyobrażać sobie Ciebie takiego
Bo tak jest mi do Ciebie bliżej
I mam wrażenie, że nachyłasz się nade mną
Spoglądasz na mnie z troską
I czułością, która cechuje Ciebie – najkochańszego z tatusiów

Tak łatwiej...
Tak bliżej...
Taki też jesteś!

Justyna Minkina

Lecz wybac mi, Boże, że nie oddaję Ci
Należnej tylko Tobie, Wszechmocny, czci
Że nie padam na kolana, by na co dzień
Wyrazić moje poddanie, moje oddanie

To, że Tobie w pełni powierzam wszystko w moim życiu...
 Że nie odczuwam potrzeby chwalenia Cię w każdym czasie
 Że moje usta tak wiele wypowiadają słów
 A tak niewiele z nich mówi i śpiewa o Twojej niepowtarzalnej świę-
 tości

Przepraszam za mój brak szacunku, który sprawił
 Że jeszcze nigdy nie zdjęłam sandałów z moich stóp
 Przebywając w cieniu Twoich dłoni
 Przepraszam, że tak często brak mi bojaźni przed Tobą
 I poczucia, jak wiele mi nie dostaje, brakuje

Jakże mało jeszcze we mnie jest Ciebie...

Wybacz, Panie, zbyt marne codzienne starania
 By być podobną coraz bardziej do Ciebie...
 I za to, że poczułam się zbyt blisko, by móc podejść bliżej...

Boże, weź moją pychę i spraw
 By nic i nikt w moim życiu nie zajął miejsca należnego tylko
 Czystemu
 Niezmiennemu
 Sprawiedliwemu
 Świętemu
 Bogu

W archiwum ksiąg Czartoryskich w Krakowie znaleziono rachunek dla króla Stanisława Augusta, który w dosłownym brzmieniu opisywał następujące pozycje za roboty w czasie restauracji kościoła świętokrzyskiego:

• za przerobienie brody Bogu Ojcu	złp 6,00
• za konia pod św. Jerzego	złp 30,00
• za trzy gołe dziewice dla św. Mikołaja	złp 50,00
• za skrzypce dla św. Wolfganga	złp 10,00
• za skórę nową dla św. Augustyna	złp 6,00
• za przyprawienie rogów Mojżeszowi	złp 6,00
• za wyczyszczenie św. Jadwigi z przodu i z tyłu	złp 4,00
• za dorobienie dziecka św. Elżbiecie	złp 8,00
• za dorobienie diabła pod św. Michała	złp 7,00
• za zalepienie dziury św. Barbarze	złp 15,00
• za wyzłocenie gałek św. Jackowi	złp 1,00
• za dorobienie ogona św. Duchowi	złp 1,00
• za dorobienie nogi św. Łazarzowi	złp 2,00
Razem:	złp 154,00

Rachunek ten był przedstawiony królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu w roku 1773.

Aleksander pomaga starszej zakonniczce ubranej w czarny strój zakonny przy wysiadaniu z autobusu. Wdzięczna zakonnica mówi: „*Bardzo dziękuję mój chłopcze, niech Bóg cię błogostawi za twoją pomoc.*” Na to Aleksander: „*Nie ma sprawy, przyjaciele Batmana są moimi przyjaciółmi.*”

Małżeństwo zginęło w wypadku samochodowym. Kiedy mąż przybył do nieba, czekała tam na niego już jego żona: Gdzie *byłeś tak długo?* zwraca się do męża z pretensjami. Na to on stłumionym głosem: *Wybacz proszę, lekarz tak długo mnie reanimował.*



Ks. Andrzej Wójcik
*Proboszcz Parafii w Gliwicach
i Pyskowicach*

Rozważanie emitowane na antenie Radia Katowice 30.10.2016 r.

Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie. Wielu bowiem z tych, o których często wam mówiłem, a teraz także z płaczem mówię, postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego; końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwałą to, co jest ich hańbą, myślą bowiem o rzeczach ziemskich. Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może.

Flp 3,17-21

Drodzy radiosłuchacze, dzisiaj w niedzielę 30 października 2016, a więc w niedzielę poprzedzającą rozpoczynające się już jutro uroczystości związane z Jubileuszem 500 lat Reformacji, przychodzi nam pochylić się nad Słowem Bożym, które jakoś tak nie brzmi zbyt świątecznie, być może nie powoduje w nas radości, a raczej nas ostrzega... Dlaczego? Mowa bowiem o naśladowaniu Chrystusa, a raczej o braku tego naśladowania... Jeśli mowa o naśladowaniu, to trzeba zapytać, kogo naśladować... Co to w ogóle dla nas znaczy dzisiaj? Szumnie wspominałyśmy o naśladowaniu Chrystusa, ale jakiś czas temu, ktoś zadał mi pytanie: a w czym tego Chrystusa mam naśladować...? Realnie patrząc, nie jest to zbyt



atrakcyjna propozycja... Wszak ludziom dzisiaj nie po drodze z miłością, czystością, współczuciem, kochaniem swoich wrogów, rezygnowaniem ze swoich racji, czy nie karmieniem swojego ja... Przecież liczę się ja, tu i teraz... Do tego chcę przecież żyć na całego, chcę być na topie, chcę być silny i stanowić sam o sobie... Czy to coś złego..? Jakże łatwo dzisiaj nawet wierzącemu wpaść w pułapkę i uwierzyć w fałszywą wolność...

Jak się okazuje, Apostoł Paweł wskazuje w dzisiejszym tekście, że są i tacy, którzy postępują jak wrogowie krzyża. Mówi to ze łzami w oczach, współczując

z miłością swoim przeciwnikom, widząc, że wrogo nastawieni do krzyża Chrystusa, idą na zatrącenie... Stwierdza: Bogiem jest ich brzuch..., a więc potrzeby materialne stanęły wyżej od wiary, poszukują chwały tu, na ziemi i nie oczekują wiernie na Jezusa, do tego zapominając o wieczności i niebiańskiej Ojczyźnie. Chciałoby się powiedzieć, ludzie ci żyją życiem skoncentrowanym przede wszystkim na sobie, a nie na Chrystusie i wieczności...

Naśladowanie Jezusa nigdy nie było usłane różami i pewne jest to, że naśladowający, idący za Jezusem, napotka trudności. Być

może zostanie wyśmiany, niezrozumiany, zlekceważony, uznany za dziwaka, nie mówiąc o utracie życia, co wcale nie jest historycznym wspomnieniem, ale dzisiejszą rzeczywistością na świecie... Jednak, gdy wierzy i ufa, to Bóg obdarza go pokojem i żyje nadzieją wieczną. Jeśli bowiem wierzy w zmartwychwstanie Jezusa, to przecież wierzy też w jego powtórne przyjście w chwale. Jeśli wierzy z taką perspektywą, wiadomym końcem, to może żyć życiem radosnym, spełnionym, szczęśliwym już tu na ziemi, bez względu na okoliczności... O tym stanowi zbawienie ludzi wierzących i wolność w Chrystusie!

U progu roku Jubileuszowego, odczytuję tę wypowiedź apostoła Pawła jako ostrzeżenie i zachętę... Ostrzeżenie, by przede wszystkim trzymać się i naśladować Chrystusa objawionego w Słowie Bożym i tu życzę wszystkim nam ewangelikom, byśmy świętując, upamiętniając wzniosły Jubileusz trwania 500 lat Reformacji, nie zapomnieli o najważniejszym, czyli o Głowie Kościoła - Jezusie Chrystusie, by każda organizowana inicjatywa, w szczególnym 2017 roku, wskazywała przede wszystkim na Niego, byśmy za-

patrzeni w obchody, nie zapomnieli też, tak po prostu, o Bożym Słowie w naszej codzienności.

A zachętę widzę w tym, że być może mądre inicjatywy roku 2017, z Bożą pomocą, będą wspaniałą podróżą wiary i rozpała w nas chęć poszukiwania Chrystusa – zmartwychwstałego, żywego, biblijnego, codziennego, nie obrośniętego w tradycje, rytuały czy zasznufladkowanego w naszych wyobrażeniach... Bo przecież, jak przypomina Paweł, to On Jezus ma moc, którą też wszystko poddać sobie może.

Życzę nam wszystkim, nie tylko z rodziny kościołów protestanckich, ale całemu chrześcijaństwu, byśmy spróbowali pokazać nasze świadectwo, może właśnie w tym szczególnym czasie, że warto naśladować Chrystusa. Zaświadczyć, że ktoś, kto autentycznie Go naśladuje, może swoim życiem wskazać na Niego i być wzorem wiary dla wątpiącego i zagubionego człowieka w dzisiejszym świecie. Tacy bądźmy, właśnie zwyczajnie naśladowujący Chrystusa, posłuszni Słowu Bożemu, tak po prostu, a niech Pan Bóg nam w tym błogostawi.

Amen.



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian** cz. 28

A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie Jego przyjścia, potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy z n i s z c z y w s z e l k ą zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy Jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało

poddane, rozumie się, że oprócz Tego, który Mu wszystko poddał. A gdy Mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany Temu, który Mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim.

1 Kor 15,12-20

A jednak! Z całą mocą podkreśla tu Apostoł prawdę o zmartwychwstaniu. Chrystus zmartwychwstał, Chrystus jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Przypominają się tu słowa Listu do Kolosan, ukazujące Osobę i dzieło Jezusa Chrystusa: *„On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w Nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy*

zwierzchności; wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na Nim jest ugruntowane, On także jest Głową Ciała, Kościoła; **On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy**, ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w Nim zamieszkała cała pełnia boskości i żeby przez Niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z Nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża Jego" (Kol 1,15-20).

O znaczeniu pojęcia „pierwiastek” w odniesieniu do zmartwychwstałego Chrystusa pisaliśmy ostatnio, teraz zwróćmy uwagę na bardzo ważne zdanie: „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. Pierwsza księga Biblii, Księga Genesis, czyli Księga Rodzaju, albo – inaczej mówiąc – Pierwsza Księga Mojżeszowa w rozdziale trzecim opowiada o upadku pierwszych ludzi, o grzechu Adama – pierwszego człowieka, który zgrzeszył i przez którego śmierć weszła na świat. Śmierć bowiem była bezpośrednią konsekwencją i karą za grzech. William Barclay pisze: „Żydzi wierzyli, że wszyscy

ludzie dosłownie zgrzeszyli w Adamie. Potomkowie Adama odziedziczyli po nim tendencję do grzechu”. I dalej stwierdza: „Żydzi mieli na uwadze jeszcze coś więcej. Mieli oni wielkie poczucie solidarności. Cokolwiek człowiek czynił, miało to wpływ nie tylko na niego osobiście. Każda jednostka była nierozzerwalnie związana z innymi ludźmi. Żydzi twierdzili, że w Adamie zgrzeszyli wszyscy ludzie. Według nich Adam był ojcem całej ludzkości. Gdy on zgrzeszył, wszyscy zgrzeszyli. Dla nas pojęcie to może wydawać się obce, wywoływać odczucie niesprawiedliwości. Żydom jednak pojęcie to było bliskie i zrozumiałe. Wszyscy zgrzeszyli w Adamie i dlatego wszystkim grozi kara śmierci. A więc wszyscy ludzie są grzesznikami i dlatego wszyscy ludzie muszą umrzeć. Przyjście Chrystusa rozerwało ten łańcuch. Do tej beznadziejnej sytuacji przenikało coś nowego: Chrystus był bez grzechu. Chrystus pokonał śmierć. I tak jak wszyscy zgrzeszyli w Adamie, tak wszyscy unikają grzechu w Chrystusie; jak wszyscy umierają w Adamie, tak wszyscy pokonują śmierć w Chrystusie. Nasza jedność z Chrystusem jest tak rzeczywista, jak jedność

z Adamem i dlatego neutralizuje ona wpływ zła. Mamy więc dwa przeciwne sobie zestawy faktów. Pierwszy: Adam – grzech – śmierć. Drugi: Chrystus – dobro – życie. Tak jak byliśmy włączeni do grzechu człowieka stworzonego na początku, tak jesteśmy włączeni do zwycięstwa człowieka, który tworzy nową ludzkość. Taki sposób rozumowania jest przekonujący; wraz z Jezusem Chrystusem przyszła na świat nowa moc, która wyzwala człowieka od grzechu i śmierci”.

Chciałbym tu przypomnieć jeszcze jeden ważny tekst Nowego Testamentu, fragment Listu do Rzymian, gdzie również mowa jest o tej samej sprawie, o zbawieniu człowieka dzięki ofierze i zwycięstwu Chrystusa: „Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli; albowiem już przed zakonem grzech był na świecie, ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu nie ma; lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść. Lecz nie tak jak z upadkiem ma się sprawa

z łaską; albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka umarło wielu, to daleko obfitsza okazała się dla wielu łaska Boża i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak ma się sprawa z darem, jak ze skutkiem grzechu jednego człowieka; albowiem wyrok za jeden upadek przyniósł potępienie, ale dar łaski przynosi usprawiedliwienie z wielu upadków. Albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia. A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała, żeby jak grzech panował przez śmierć, tak i łaska panowała przez uspra-

wiedliwienie ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego" (Rz 5,12-21).

Chrystus zmartwychwstał, Chrystus pokonał śmierć w zwycięstwie, Chrystus przyniósł usprawiedliwienie, pojednanie z Bogiem i życie wieczne. „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” – pisze Apostoł Paweł w rozważanym przez nas dziś fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian. Trzeba tu zwrócić uwagę na fakt, że użyte tu słowo „wszyscy” za każdym razem ma inne znaczenie. W Adamie rzeczywiście wszyscy ludzie umierają, bez wyjątku, bo wszyscy są synami Adama, ciałem. W Chrystusie wszystkim bez wyjątku darowane jest życie, ale naprawdę nie wszyscy ludzie są w Chrystusie, ponieważ nie wszyscy uwierzyli i nie wszyscy stali się Jego własnością. Jakże wielu odrzuciło i odrzuca

Chrystusa, jakże wielu służy szatanowi, służy śmierci, zwodząc ludzi i odprowadzając ich od Chrystusa! Jakże wielu ulega zwodniczym naukom fałszywych nauczycieli, modzie na rzekomą „nowoczesność”, z nienawiścią odnosząc się do chrześcijańskiej wiary i wyśmiewając chrześcijańską nadzieję życia wiecznego.

A jednak Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! Powstał z martwych i drogę w chwalebną wieczność wskazuje tym wszystkim, którzy mu uwierzyli, którzy przyjęli Jego zbawienie, którzy mogą za Apostołem Janem wyznać: „Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali Tego, który jest prawdziwy. My jesteśmy w Tym, który jest prawdziwy, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym” (1 J 5,20).



REFORMACJI

www.luter2017.pl

O tym, co za nami

Wizyta Biskupa w obozie dla uchodźców

Jednodniowa wizyta zwierzchnika Kościoła z Polski w obozie w Zaatarii w Jordanii miała miejsce 25 września 2016 roku. Biskupowi Samcowi towarzyszyła Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska, rzecznik prasowy Kościoła.

Celem wizyty było zapoznanie gości z Polski z realiami życia ludzi przebywających w obozie dla uchodźców.

Obóz w Zaatarii jest największym na Bliskim Wschodzie obozem dla uchodźców z Syrii. W szczytowym okresie obóz zlokalizowany na terytorium

Jordanii zamieszkiwało blisko 144 tys. osób. Obecnie zamieszkuje w nim 90 tys. ludzi, głównie z Syrii. To tylu, ilu mieszkańców liczy Olsztyn, Koszalin czy Opole.

Dzięki pozyskanym funduszom z Polski (wiosną 2016 roku wierni Kościoła ewangelickiego w Polsce przekazali blisko 70 tys. złotych na pomoc dla uchodźców przebywających w obozach), Światowa Federacja Luterńska wsparła osoby mieszkające w tym obozie. Działa tam, prowadzone przez ŚFL, centrum Oaza Pokoju, które oferuje zajęcia dla dzieci i młodzieży propagujące budo-



wanie relacji pokojowych między ludźmi.

Poza tym, z przekazanych środków finansowych z Polski, ŚFL mogła udzielić schronienia około 50 000 osobom przebywającym w północnym Iraku, zaopatrzyć ich w sprzęt do gotowania posiłków, artykuły sanitarne, wodę, zapewnić im dostęp do edukacji i poradnictwa związanego z przeżytą traumą. Pomoc została przeznaczona także dla Irakijczyków, którzy opuścili swój kraj poszukując schronienia w Kościołach w jordańskiej stolicy Ammanie.

Dzięki wspólnemu działaniu Kościołów członkowskich, Światowa Federacja Luterńska wspiera obecnie ponad 2,3 mln uchodźców na całym świecie.

źródło: bik.luteranie.pl

Wycieczka parafialna

W sobotę 15 października odbyła się parafialna wycieczka na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Zwiedziliśmy ruiny zamku Ogrodzieniec od piwnic aż po baszty. W zamkowej oberży posililiśmy się, aby zobaczyć kolejną atrakcję – Górę Birów – rekonstrukcję palisadowej, drewnianej warowni.

Ostatnim punktem wycieczki była Pustynia Błędowska.

Na szczęście tego dnia pogoda dopisała i mogliśmy cieszyć się pięknymi widokami, wspaniałą atmosferą i wspólnie spędzonym czasem.

Spotkanie niedzielne

W niedzielę 30 października gościem spotkania parafialnego był nasz parafianin Marek Kozia. Tematem spotkania była Bośnia. Mogliśmy się dowiedzieć bardzo wielu ciekawych rzeczy na temat tego bałkańskiego kraju, jego obyczajów, tradycji, kultury i codziennego życia. Dzięki prezentacji multimedialnej mogliśmy zobaczyć opisywane miejsca i sytuacje.

Sprzątanie cmentarza

Dziękuję wszystkim osobom, które uczestniczyły w sprzątaniu parafialnego cmentarza w sobotę 29 października. Dziękuję radnym parafialnym za kwestowanie na cmentarzu w Pamiątkę Umarłych, ale przede wszystkim za ofiarność. Do puszek z kwesty zebraliśmy 2 117,79 zł, a ofiara zebrana w kościele Elżbiety wyniosła 1 180,50 zł.





Zapraszamy na
Adwentowy Kiermasz Parafialny
przy kościele im. ks. M. Lutra
w niedzielę 27.11
od godziny 11.00 do 14.30

Do kupienia na kiermaszu ciasta, karty i ozdoby świąteczne, wieńce adwentowe, kawa, herbata i inne napoje, coś pysznego do zjedzenia, oraz występy:

10.00 – nabożeństwo w kościele im. ks. M. Lutra

11.30 – 12.00 – występ zespołu Varia z Zabrza

12.20 – 13.00 – występ uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia z Chorzowa

13.20 – 13.50 – występ zespołu Be Happy ze Skoczowa

ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

można ją opłacać w kancelarii parafialnej,

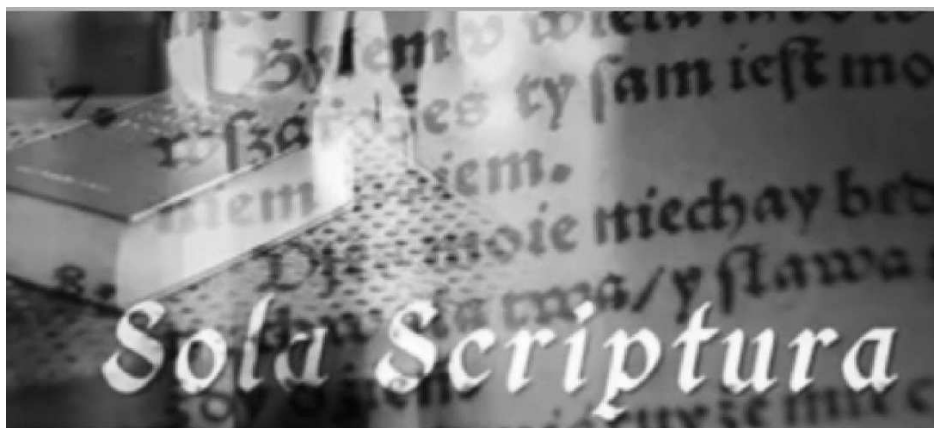
lub przelewać na konto parafialne:

50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

z dopiskiem: darowizna na cele kultu religijnego - SK

(z podaniem miesiący lub roku, za który płacona jest składka)

Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.



**„SOLA SCRIPTURA” TO CYKL 20-MINUTOWYCH
PROGRAMÓW TVP KATOWICE, UKAZUJĄCY ŻYCIE
EWANGELIKÓW W POLSCE, ZE SZCZEGÓLNYM
UWZGLĘDNIENIEM WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.**

U NAS ZOBACZYSZ RELACJE Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ,
ROZMOWY Z CIEKAWYMI LUDŹMI CZY OPINIE PREZENTUJĄCE
EWANGELICKI PUNKT WIDZENIA.

**17:35 ZAWSZE PRZEDOSTATNIA
ŚRODA MIESIĄCA**

PO EMISJI PROGRAM JEST RÓWNIEŻ DOSTĘPNY NA STRONIE
INTERNETOWEJ TVP KATOWICE, W ZAKŁADCE PROGRAMY – MAGAZYNY
– WWW.KATOWICE.TVP.PL



Telewizja Polska S.A.
Oddział Katowice

Redakcja Programów Religijnych
Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego



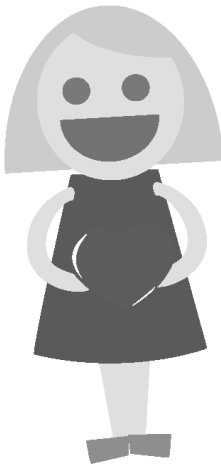


Zapraszamy i zachęcamy
do włączenia się w akcję parafialną

ŻŁÓŻMY SOBIE ŻYCZENIA

Wykonaj własnoręcznie lub kup kartkę świąteczną, napisz na niej wybrany werset biblijny oraz życzenia świąteczne. Koniecznie podpisz się (miejsce na adresata pozostaw puste) i wrzuć kartkę do pojemnika, który od grudnia znajdować się będzie na stoliku z tyłu kościoła.

Kartki będziemy rozdawać losowo po jednym z nabożeństw podczas świąt Bożego Narodzenia. Tym sposobem złożymy sobie parafialnie życzenia i może staniemy się inspiracją dla siebie nawzajem na świąteczne i kolejne zimowe dni.



Od początku trwania akcji prezenty z Polski trafiły do ponad 65 000 ubogich dzieci. Dziękujemy!

prezent pod choinkę

- dołącz do ogólnopolskiej akcji charytatywnej
- zatroszcz się o innych i zrób prezent dla ubogich dzieci z: Ukrainy, Białorusi i Rumunii
- pomóż nam spakować miłość

**Więcej szczęścia jest
w dawaniu niż w braniu.**

Dzieje Apostolskie 20,35

Plakat wydrukowano
dzięki wsparciu
drukarni „Augustana”

AKUSTANA

CMR

DRUKARNA

JOANNICI
Z MIŁOŚCI DO ŻYCIA

Organizator: Centrum Miłości i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP
Współorganizatorzy: Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP
i Stowarzyszenie Joannici Dzielno Pomocy Oddział Śląski

www.prezent.cme.org.pl

Data	Zapraszamy na...
1.11 (WT) 10.00 kościół Elżbiety	Nabożeństwo w dzień Pamiętki Umarłych
11-12.11 (PT-SO) ewangelicka parafia w Krakowie	<i>Diecezjalny Zjazd Młodzieży</i> <i>w Krakowie</i>
13.11 (ND) po nabożeństwie	Herbatka parafialna
18.11 (PT) 18.00 ewangelicka parafia w Golasowicach	<i>Zabawa taneczna dla młodzieży</i>
20.11 (ND) 10.00 kościół Lutra	Wybory do Synodu Diecezjalnego (w czasie nabożeństwa)
21.11 (PON) 18.00 kancelaria	Spotkanie biblijne
27.11 (ND) ok. 11.00-14.00	Adwentowy Kiermasz Parafialny
30.11 (ŚR) 17.00 sala parafialna	1. tygodniowe nabożeństwo adwentowe

